

Okno, rano, świat
z samochodowych blach.
Trawa, kwiaty (podlane wodą,
na zaspane oczy).

Kobieta spokojna, jakiś facet
zdążający za myślą
i ten pot na czole jego;
zdąża na swój
cierpliwie czekający szafot.

Przemknie pies szukający życia,
muchy balkonowa zaczyna
wirujący zygzak od nowa.

Sąsiad zamyka drzwi,
schodzi po schodach;
włączyłem muzykę,
od razu lepiej.

Wspaniałe jaskółki
karmią swoje młode.

Jakie szczęście,
że życie trwa obok mnie,
tak pięknie i bezboleśnie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Niczydar, dodano 12.05.2022 07:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.